

?Jak Kalemu ktoś ukraść krowy, to źle. Jak Kali ukraść komuś, to dobrze?. Kultowe już powiedzenie. A jak się ma do naszych rozważań o seksie? Poczytajcie...

Mit: Ludzie żyjący z niepełnosprawnością nie pragną seksualnych przygód

Oooo! I to jest dopiero bzdura totalna! Po raz kolejny wynikająca z myślenia stereotypami i szufladkowania. Z czego to się wywodzi? A stąd, że znowu większość osób tzw. ?normalnych? uważa, że niepełnosprawny to ktoś, kto nie potrafi samodzielnie myśleć i odczuwać, a jeśli już, to czyni to wyłącznie w sposób bardzo ograniczony. Bardzo krzywdzące jest odmawianie niepełnosprawnym prawa do ?normalności?. Niestety, zaściankowe myślenie powoduje takie właśnie postrzeganie.

Niepełnosprawny nie powinien wszak myśleć o seksie. Ma przecież tyle innych rzeczy na głowie. Swoje schorzenia, swoje problemy, jest daleki od ?normalności? zdrowych ludzi i ? jak to omówiono w poprzednich częściach ? nie jest w stanie uprawiać ?normalnego? seksu. Połączywszy to z powyższym poglądem, że niepełnosprawność równa się brakowi pełnosprawnego myślenia, mamy do czynienia z opinią, iż niepełnosprawni wcale nie pragną seksualnych przygód.

A przecież od dawna mówi się ? i jest to udowodnione ? że potrzeby seksualne są również w grupie podstawowych potrzeb każdego człowieka. I nie oszukujmy się ? każdy ma na to ochotę. A każdy kto o tym myśli, jednocześnie fantazjuje. Dlaczego niby osobie niepełnosprawnej miałoby się odmawiać pragnienia przeżycia seksualnych przygód i doznań? To w końcu tacy sami ludzie i kropka! Błędnie definiuje się niepełnosprawność i tyle. Dziewczyna na wózku może przecież pragnąć seksu z przystojnym facetem, który jest dla niej czuły, delikatny, a jednocześnie pożądliwy i namiętny. Chłopak z autyzmem może chcieć kobiety, która rozumiejąc jego świat dotknie najczulszych miejsc jego ciała i duszy. Przykładów można mnożyć i mnożyć, bo dopóki ktoś myśli i czuje, dopóty pragnie i marzy! Mało tego! Rzeczywistość pokazuje, że bardzo często te pragnienia są realizowane! I to z niesamowitymi skutkami. Przychodzi miłość, spełnienie, seks pełen uniesień.

I tylko wtedy włącza się po raz kolejny wredność ?normalnych wykształconych?, nieraz wspominanych na łamach naszych rozważań. Oni to gromkim głosem, przybierając maski

oburzonych i zdegustowanych zawołają ?zboczeńcy! odmieńcy!? I odwrócą się plecami, demonstrując pogardę dla obrazy moralności...

Co ciekawe jednak, gdy weźmiemy takiego ?normalnego? i zapytamy o pragnienia seksualne, to oczywiście przyzna, że jak najbardziej, miewa takie, bo przecież jest zdrowy i normalny. I przy kolejnym pytaniu: ?*A gdybyś stracił nogę, albo miał sparaliżowaną rękę i musiał poruszać się na wózku, to nie chciałbyś już uprawiać seksu?* ? pada odpowiedź: ? *A niby dlaczego??? Przecież mogę!* ?.

Widzicie tutaj mentalność Kalego??? :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.